

Bliźniemu z ufo,  
chętnie odjąłbym ucho.  
A przy tej postawie,  
w bocznej stawiam się nawie.  
Kosmita zaś służyć do mszy,  
w zielonej zaczyna komży.  
W zielonej zaczyna komży.  
ufolud służyć do mszy.  
Na słupie,  
przy sklepie,  
ogłoszenie duszpasterskie:  
"Oddam ziemię w szybkie ręce,  
mniej zwierzęce".  
Bóg!  
I co?  
Nie daliśmy rady?  
Że mankamenty?  
Że wady?  
U boku autora,  
ten obcy,  
ten nowy.  
Upijmy się więc i miejmy ich z głowy.  
Bo my,  
honorowi krwiożercy,  
za głód,  
chłód,  
poniewierkę,  
pohańbienie,  
za wolność Tomku,  
w swoim domku.  
My, ludzka rzesza,  
lecimy z afisza...  
Kosmito, marny puchu,  
ja - ziemianin w duchu,  
Polak z zawodu.  
Od całego rodu,  
życzę tobie:  
żyj,  
z Bogiem,  
bo życie z nim dobre...  
sobie.  
Na słupie,  
przy sklepie,  
ogłoszenie duszpasterskie:  
"Oddam ziemię w szybkie ręce,  
mniej zwierzęce".  
I co się lizusie gapisz z kosmosu?  
Widać z gwiazd,  
że nie myłem włosów?